

Spowolnienie ofensywy na froncie zaporoskim. 477. dzień wojny

Jakub Ber, Jacek Tarociński, Piotr Żochowski

W ciągu ostatnich dni doszło do wyraźnego obniżenia intensywności walk w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Ukraińcy cały czas prowadzą działania rozpoznawcze na odcinku frontu pod Orichiwem i nie podejmują prób szturmowania pozycji przeciwnika. Pod Wełyką Nowosiłką ich natarcie na głównym kierunku zostało zatrzymane pomiędzy Makariwką i Staromajorskiem, tj. w odległości ok. 7 km od linii frontu sprzed 4 czerwca. Rosjanie (elementy 127. Dywizji Strzelców Zmotoryzowanych, 37. i 60. Brygady Strzelców Zmotoryzowanych oraz 5. Brygady Czołgów) kontratakowali z podstawy wyjściowej Pryjutne–Staromajorskie–Kermenczyk, lecz nie odbili utraconych wcześniej terenów. Według dostępnych informacji obie strony operują jak dotąd w tym rejonie kompaniami i batalionami, bez angażowania do walki całych brygad.

Pod Bachmutem Ukraińcy prowadzą działania zaczepne na ograniczoną skalę, głównie w celu opanowania Kliszczijiwki oraz Berchiwki i Jahidnego. Również na tym kierunku angażują do walki stosunkowo niewielką część swojego zgrupowania, bez użycia rezerw. Ataki, mające charakter powolnego forsowania linii obronnych wroga (postęp liczony jest w najlepszym razie w setkach metrów na dobę), prowadzą oddziały obecne w tych okolicach od dłuższego czasu. Na pozostałych odcinkach frontu trwają starcia lokalne – nie zmieniają w istotny sposób położenia obu stron ani nie świadczą o zaangażowaniu przez nie odwodów operacyjnych.

Rosjanie kontynuowali ataki na cele położone w głębi Ukrainy z użyciem dronów kamikadze Shahed-131/136 i rakiet. W nocy z 13 na 14 czerwca użyli 10 bezzałogowców, czterech rakiet Kalibr oraz sześciu pocisków manewrujących Ch-22. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych zestrzelono dziewięć dronów i trzy rakiety Kalibr, a jedna trafiła w obiekty na terenie Odessy. Ponadto pociski Ch-22 spadły na Konstantynówkę i Kramatorsk. Nieznane są straty wojskowe w tych miastach, natomiast strona ukraińska opublikowała fotografie świadczące o zniszczeniu obiektów cywilnych i śmierci kilku osób. Z kolei w nocy z 14 na 15 czerwca najeźdźcy wykorzystali 20 dronów oraz pięć rakiet Ch-101/Ch-555 i Ch-59. Ukraińska obrona przeciwlotnicza zadeklarowała zneutralizowanie wszystkich bezzałogowców i jednej rakiety. Pozostałe cztery trafiły w obiekty przemysłowe położone na terenie Krzywego Rogu. 16 czerwca przed południem Rosjanie dokonali zmasowanego ataku raketowego na Kijów. Według pierwszych komunikatów strony ukraińskiej obrona przeciwlotnicza zestrzeliła sześć rakiet aerobalistycznych Kindżał i sześć pocisków manewrujących Kalibr.

13 czerwca Pentagon powiadomił o nowym pakiecie wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Ma on wartość 325 mln dolarów, a w jego skład weszły dodatkowe pociski do systemów przeciwlotniczych NASAMS i Stinger oraz wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska 155 mm i 105 mm, przeciwpancerne pociski kierowane Javelin i TOW, granatniki AT-4 oraz 22 mln sztuk amunicji strzeleckiej i granatów. Dodatkowo USA zdecydowały się dostarczyć kolejnych 15 bojowych wozów piechoty M2A2 ODS Bradley i 10 kołowych transporterów opancerzonych Stryker, które mają uzupełnić wozy utracone przez Ukraińców w początkowych dniach ofensywy. Tego samego dnia podczas spotkania ministrów obrony Połączonych Sił Ekspedycyjnych (JEF) Wielka Brytania, Norwegia, Holandia, Dania, Szwecja, Islandia i Litwa ogłosiły przekazanie kolejnych 117 mln dolarów na Międzynarodowy Fundusz na rzecz Ukrainy (IFU) – celem jest zakup radarów i pocisków obrony powietrznej dla Kijowa.

14 czerwca Holandia ogłosiła, że nabędzie dla Ukrainy w Czechach cztery pasywne systemy radarowe VERA-NG o wartości 150 mln euro. Pełniący obowiązki ministra obrony Danii Troels Lund Poulsen poinformował z kolei, że szkolenie ukraińskich pilotów na F-16 w jego kraju może rozpocząć się dopiero w sierpniu. Wcześniej potrzebne są zmiany legislacyjne oraz przygotowanie zaplecza logistycznego. Dodał, że Ukraińcy muszą poprawić swoją znajomość języka angielskiego.

Dzień później odbyło się 13. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein. Podsumowujący je sekretarz obrony USA Lloyd Austin wezwał wszystkie kraje do wzmożenia dostaw. Bezpośrednio przed wydarzeniem Norwegia wraz z Danią ogłosiły wspólne przekazanie Kijowowi 9 tys. pocisków artyleryjskich 155 mm (zapalniki z Danii). Ponadto Norwegia oświadczyła, że prowadzi proces samodzielnego dostarczenia kolejnych 7 tys. pocisków. Podczas spotkania USA, Wielka Brytania, Holandia i Dania zakomunikowały, że wspólnie zakupiły na rynku wtórnym znaczną liczbę pocisków obrony powietrznej do systemów poradzieckich, a ich dostawy już się rozpoczęły i mają się zakończyć w ciągu kilku tygodni. Więcej szczegółów nie ujawniono. Oprócz tego Holandia, Dania, Hiszpania i Kanada powtórzyły swoje wcześniejsze zapowiedzi dostaw, które składały od drugiej połowy kwietnia.

16 czerwca Niemcy oznajmiły, że niezwłocznie prześlą Ukrainie kolejne 64 pociski do systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot. Tego samego dnia dyrektor generalny Rheinmetall Armin Papperger zadeklarował, że w tym roku jego spółka wyśle Kijowowi 40–60 tys. sztuk amunicji 35 mm do artyleryjskich zestawów przeciwlotniczych Gepard. Co więcej, Niemcy poinformowały o dostarczeniu Ukrainie kolejnych dwóch wozów zabezpieczenia technicznego na podwoziu czołgowym WiSENT 1.

Dzień wcześniej Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której wezwano sojuszników z NATO do dotrzymania zobowiązań wobec Ukrainy i utorowania drogi do zaproszenia jej do sojuszu obronnego. Podkreślono, że „proces akcesyjny rozpocznie się po zakończeniu wojny i zostanie sfinalizowany tak szybko, jak to możliwe”, a integracja tego państwa zarówno z NATO, jak i UE zwiększyłaby bezpieczeństwo regionalne i globalne oraz wzmocniłaby więzi między nim a wspólnotą euroatlantycką. Parlament potwierdził swoje poparcie dla zeszłorocznej decyzji Rady Europejskiej o przyznaniu Ukrainie statusu kandydata do UE. Wyrażono nadzieję na pozytywną rekomendację Komisji Europejskiej co do spełnienia przez Kijów warunków przedakcesyjnych. Pozwoli to rozpocząć negocjacje w

sprawie przystąpienia do Unii jeszcze w tym roku.

13 czerwca Władimir Putin spotkał się z wybraną grupą dziennikarzy zajmujących się problematyką wojskową. Przyznał, że ukraińska kontrofensywa na dużą skalę zaczęła się 4 czerwca. Po raz pierwszy odniósł się do ataków na obwód biełgorodzki – uznał je za próbę odciągnięcia części sił z frontu. Zapewnił, że ochrona granicy jest wzmacniana. Zagroził, że w przypadku dalszego atakowania terytorium Rosji na Ukrainie zostanie utworzona „strefa sanitarna”. Dodał, że nie ma potrzeby wprowadzania stanu wojennego i ogłaszania powszechnej mobilizacji. Według Putina od stycznia br. rosyjska armia zwerbowała ponad 150 tys. żołnierzy kontraktowych i 156 tys. ochotników. Prezydent poruszył również kwestię statusu prawnego tzw. prywatnych firm wojskowych (PFW). Oznajmił, że zwrócił się do Dumy Państwowej i resortu obrony o przygotowanie regulacji mających określić zasady współdziałania PFW z wojskiem. Potwierdził, że jedynym sposobem na otrzymanie państwowych gwarancji socjalnych (np. wypłata rodzinie rekompensaty w przypadku śmierci „ochotnika”) jest podpisanie kontraktu z siłami zbrojnymi. 14 czerwca skonfliktowany z resortem obrony właściciel prywatnej firmy wojskowej Grupa Wagnera Jewgienij Prigożyn ponownie odrzucił możliwość zawarcia kontraktu z armią. Wyraził nadzieję, że władze znajdą kompromisowe rozwiązanie pozwalające nadać prawa kombatanckie kontrolowanym przez niego „ochotnikom”.

Również 13 czerwca przywódca Czeczenii Ramzan Kadyrow poinformował, że znajdujący się pod jego kontrolą batalion „Achmat-Zachód” zostanie skierowany w rejony przygraniczne Rosji z zadaniem odpierania ataków ukraińskich grup dywersyjnych. Współpracownik Kadyrowa i deputowany do Dumy Państwowej Adam Delimchanow spotkał się z gubernatorem obwodu biełgorodzkiego Wiaczesławem Gładkowem oraz przedstawicielami Ministerstwa Obrony FR i Gwardii Narodowej. Podkreślono, że czeczeński oddział podlega rosyjskiemu resortowi obrony.

15 czerwca ukraiński wywiad wojskowy przekazał, że rosyjskie dowództwo wojskowe wycofuje „kompanie szturmowe”, do których wcielono więźniów. Specjalna komisja, na której czele stanął zastępca szefa sztabu sił okupacyjnych na Ukrainie generał Oleg Połgujew, ma wyselekcjonować z pozostałego „kontyngentu specjalnego” ok. 2 tys. osób. Będą one poddane szkoleniu na poligonach znajdujących się na czasowo okupowanych terenach Ukrainy, po czym zostaną ponownie skierowane na front. Grupy policji wojskowej mają zagwarantować dyscyplinę wśród więźniów-ochotników.

Także 15 czerwca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy ostrzegła o przygotowywaniu przez rosyjską Federalną Służbę Bezpieczeństwa operacji dezinformacyjnej mającej zdyskredytować kierownictwo struktur wojskowych, bezpieczeństwa oraz administracji państwowej. W tym celu funkcjonariusze 5. Służby FSB planują wprowadzić do urzędowych baz sfalszowane dane potwierdzające posiadanie obywatelstwa rosyjskiego przez przedstawicieli ukraińskich elit politycznych. Mają one zostać upublicznione w sieciach społecznościowych w formie rzekomych wycieków.

13 czerwca Alaksandr Łukaszenka odwiedził zakład zajmujący się końcowym montażem amunicji kalibru 122 mm, wykorzystywanej m.in. przez raketowe systemy artyleryjskie Grad. Wezwał do utrzymania wysokiego tempa produkcji seryjnej. Zaangażowano w nią ponad 20 białoruskich przedsiębiorstw, dzięki czemu rocznie ma powstawać do 15 tys. pocisków.

15 czerwca Centralna Komisja Wyborcza FR zdecydowała o przeprowadzeniu 10 września wyborów deputowanych do zgromadzeń ustawodawczych i lokalnych organów przedstawicielskich w czterech okupowanych obwodach Ukrainy (doniecki, ługański, zaporoski i chersoński). Bezpieczeństwo lokali wyborczych mają zagwarantować resort obrony, FSB i Gwardia Narodowa.

Komentarz

- Rejon Welykiej Nowosiłki to drugorzędny odcinek frontu zaporoskiego położony pomiędzy kluczowymi szlakami komunikacyjnymi (Wołnowacha–Mariupol, Hulajpole–Połohy–Berdiańsk oraz Orichiw–Tokmak–Melitopol). Rozwinięcie natarcia na tym kierunku nawet o kolejne 20–30 km nie sprawi, że Ukraińcy opanują jakikolwiek ważny węzeł drogowy czy linię kolejową i samo w sobie nie będzie miało decydującego znaczenia dla powodzenia ofensywy. Wydaje się, że ukraińskie działania zaczepne w okolicach tej miejscowości mają na celu przede wszystkim wciągnięcie do walki jak największego zgrupowania wroga, a także wykrycie i zniszczenie jego artylerii i zaplecza logistycznego w strefie przyfrontowej. Rosjanie, świadomi niebezpieczeństwa, jakie wiązałoby się z przedwczesnym rozwinięciem swoich głównych sił i uwikłaniem ich w bój na mniej istotnym odcinku frontu zaporoskiego, starają się oszczędnie gospodarować rezerwami. Jednocześnie zmuszeni są kontratakować, aby opóźnić przeciwnika na przedpolu głównej pozycji obrony, przebiegającej w tym rejonie na południe od Staromłyniwiki, jak również ze względu na zagrożenie dla skrzydła swojego zgrupowania walczącego pod Wuhłedarem. Strona ukraińska jest przygotowana do prowadzenia długiej i wieloetapowej operacji zaczepnej, a działania pod Welyką Nowosiłką stanowią tylko jeden z jej elementów.